


Dariusz Nawrot

Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0001-9753-2414>

## Generał Ludwik Michał Pac w służbie Napoleona

Wśród wielu magnackich rodzin polskich i litewskich, które stanęły u boku Napoleona w burzliwej epoce początków XIX w., nie mogło zabraknąć przedstawiciela wielkiego i zasłużonego litewskiego rodu Paców. Był nim Ludwik Pac, ostatni z rodu, który podjął służbę w armii napoleońskiej. Ludwik Michał Pac urodził się 19 maja 1779 r. w Strasburgu, jako syn Michała herbu Gozdawa, generała majora, starosty kowieńskiego i borciańskiego, oraz Ludwiki z Tyzenhauzów<sup>1</sup>. Odebrał staranne wychowanie we Francji, w Anglii i w Polsce. Jego dzieciństwo nie należało jednak do najszcześniejszych, ponieważ małżeństwo rodziców nie było udane<sup>2</sup>. Po rozwodzie Ludwika poślubiła generała Pawła Grabowskiego, a po jej śmierci w 1791 r. młodym Ludwikiem Michałem zaopiekował się wuj Ignacy Tyzenhauz, Michał Pac bowiem po rozpadzie małżeństwa pogrzyżył się w rozpacz. Doprowadził przy tym do poważnego zadłużenia majątku i nie był w stanie zająć się wychowaniem syna. W 1796 r. młody Pac rozpoczął naukę w Szkole Głównej Wileńskiej<sup>3</sup>. Rok później

---

1 Data urodzin Ludwika Paca jest niepewna. J. Straszewicz podawał rok 1780, a w stanie służby jest rok 1779, natomiast u J. Wolffa rok 1778. Por. J. Wolff, *Pacowie. Materiały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1855, s. 305–311; S. Kieniewicz, *Ludwik Michał Pac*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 718; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 172.

2 S. Małachowski, *Wspomnienie o jenerale Ludwiku hr. Pacu*, Poznań 1878, s. 6.

3 J. Kamińska, *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012, s. 404.

Ludwik stał się spadkobiercą wielkiej fortuny, kiedy jego krewny Józef Pac, były starosta wilejski, przekazał mu testamentem swój majątek. Były to klucze Różanka i Horodyszczce na Litwie, Dowspuda, Raczki i Mazurki w Białostockiem, pałace w Wilnie i Grodnie oraz aż 4 mln zł w gotówce. Mimo protestów potomków dwóch siostr Józefa Paca testament zatwierdził ówczesny generał gubernator Litwy Nikołaj Repnin i 17 lipca 1801 r. Ludwik Pac został wpisany do ksiąg hipotecznych jako właściciel wyżej wymienionych dóbr. Należało do nich jedno miasto, siedem folwarków i 22 wsie. Majątki te powiększyły oddłużony klucz Jezno po ojcu, który zmarł w 1800 r., oraz odziedziczone po ciotce Tekli Chomińskiej Góry pod Wilnem<sup>4</sup>.

W 1802 r. Ludwik Pac „wyszedł z opieki” i rozpoczął podróżę po Europie. Odwiedził m.in. Paryż i zaczął bywać u Anny Sapieżynej. Księżna Anna związana była wówczas z kręgiem osób otaczających przebywającego w stolicy Francji Tadeusza Kościuszkę i nie do końca akceptowała napoleońskie porządki. W towarzystwie jej brata, Stanisława Zamoyskiego, w 1803 r. Pac wyruszył do Londynu z zamiarem poznania gospodarki rolnej w Anglii, Szkocji i Irlandii. Nie jest wiadomo, do kiedy pozostawał za granicą. Nie wiemy też, czy Ludwik Pac wziął udział w kampanii 1806–1807 r. na ziemiach polskich. Pewne jest tylko, że w 1808 r. znalazł się w sztabie dowódcy Gwardii Cesarskiej, francuskiego marszałka Jeana-Baptiste Bessières’a w stopniu szefa szwadronu. Od tego roku datuje się więc jego służba pod sztandarami cesarza Francuzów. Podobno Pac posiadał patent na tę rangę wydany wcześniej przez króla saskiego Fryderyka Augusta I, jako księcia warszawskiego<sup>5</sup>. Ludwik Michał nie miał wówczas większego doświadczenia wojskowego. Wprawdzie jeszcze w czasach Rzeczypospolitej miał się znaleźć w regimencie gwardii pieszej litewskiej, którym dowodził jego wuj Ignacy Tyzenhauz, ale zapewne nie wiązało się to ze zdobyciem faktycznego doświadczenia, a jedynie zapewnieniem w przyszłości potomkowi znakomitej rodziny odpowiedniej rangi wojskowej.

---

4 S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 719.

5 D. Labarre de Raillcourt, *Le general comte Pac 1778–1835*, „Revue historique de l’Armee” 1961, no. 2, s. 63.

Od 1808 r. Ludwik Pac służył w sztabie marszałka Bessières'a w czasie kampanii hiszpańskiej. Walczył w kolejnych bitwach, wykazując się odwagą, m.in. w bitwie pod Medina del Rio Seco 14 lipca 1808 r. Otrzymał wówczas bagnietem ranę w udo. Służbę Paca u boku marszałka przerwało przeniesienie 28 sierpnia 1808 r., w randze szefa szwadronu, do 1. pułku szwoleżerów gwardii cesarskiej<sup>6</sup>. Jak pisał Józef Załuski, w regimencie ten awans „przyjęto z powszechnym zadowoleniem”<sup>7</sup>. Razem z pułkiem Pac dalej walczył w kampanii na Półwyspie Iberyjskim i już 4 września 1808 r. otrzymał krzyż Legii Honorowej. Zapewne jednego z epizodów tych walk dotyczy opis Antoniego Kuleszy z pułku ułanów nadwiślańskich:

generał Bessières widząc legie nasze ucierające się z piechotą angielską, która się po uliczkach winnic kryła, odkomenderował im w pomoc szefa Paca z jednym tylko plutonem; wnet się też Anglicy poczuli cofać ku wyżynom, na główną linię, gdzie sam Wellington dowodził<sup>8</sup>.

Kiedy w 1809 r. Austria rozpoczęła kolejną wojnę z Napoleonem, Ludwik Pac na czele 2. szwadronu szwoleżerów gwardii wyruszył do Niemiec<sup>9</sup>. Pac uczestniczył wówczas w ciężkich bojach pod Essling 21–22 maja, kiedy Austriakom udało się odciąć część sił francuskich na lewym brzegu Dunaju, po zniszczeniu mostów na rzece. Pac wziął także udział w rozstrzygającej bitwie pod Wagram 5–6 lipca 1809 r. Na czele pułku strzelców konnych szarżował w ataku jazdy pod dowództwem generała Antoine'a Lasalle'a, powstrzymującej napór austriackiej piechoty. Za dzielność w boju

---

<sup>6</sup> R. Bielecki, *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996, s. 378.

<sup>7</sup> J. Załuski, *Wspomnienia*, Kraków 1976, s. 156. Pod Medina del Rio Seco marszałek Bessières na polu walki miał mianować Paca szefem szwadronu gwardii cesarskiej i odznaczyć za męstwo.

<sup>8</sup> „Dał nam przykład Bonaparte”. *Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815*, t. 1, wyd. R. Bielecki, A. Tyszką, Kraków 1984, s. 250.

<sup>9</sup> A. Rembowski, *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego gwardii Napoleona I*, t. 1, Oświęcim 2012, s. 138.

otrzymał 13 grudnia krzyż oficerski Legii Honorowej. Już po kampanii 1809 r. Ludwik Pac należał do eskorty cesarza w jego powrotnej drodze do Paryża. Brylował jeszcze wtedy krótko na salonach stolicy cesarstwa. W grudniu złożył jednak prośbę o dymisję i po jej otrzymaniu 21 tego miesiąca wrócił do Księstwa Warszawskiego. Krok ten zapewne miał przyspieszyć drogę awansu młodego arystokraty. Otrzymał stopień pułkownika i objął obowiązki komendanta departamentu łomżyńskiego. Zapewne obrana droga służby miała mu umożliwić awans generalski. O Ludwiku Pacu Natalia Kicka pisała:

Był to prawdziwy pan z panów, magnat z zygmunto-wskich czasów, dumny lecz szlachetny, aż do szpiku Polak w całej mocy tego znaczenia, powierzchownością, czyli ogromną najeżoną czarnych włosów czupryną, szewc Hiszpański trochę mnie go przypomina. Oryginał, któremu żaden Anglik by nie dorównał<sup>10</sup>.

Jan Pachoński podejrzewał, że Pac w czasie pobytu w Księstwie Warszawskim wziął udział w konspiracji Feliksa Potockiego, swego szwagra, który snuł wizję wielkiego powstania Polaków, ale brak na to dowodów<sup>11</sup>.

Natomiast w przededniu wojny z Rosją Ludwik Pac zaangażował się w działalność wywiadowczą na terenie Litwy, śląc do Paryża raporty od informatorów z zaboru rosyjskiego. Bywał w tym czasie w stolicy Francji, m.in. 9 lutego 1812 r., trzymając do chrztu razem z Marią Walewską syna Wincentego Krasińskiego, Napoleona Stanisława Zygmunta<sup>12</sup>. Natomiast kiedy szykowano instrukcję dla przyszłego ambasadora francuskiego w Księstwie Warszawskim i mówiono o jego roli w przygotowaniu Polaków do wielkiej akcji powstańczej przeciwko Rosji, to w tej kwestii reprezentant cesarza miał współdziałać z Aleksandrem Sapięgą i Ludwikiem

---

<sup>10</sup> N. Kicka, *Pamiętniki*, Warszawa 1972, s. 160.

<sup>11</sup> J. Pachoński, *Generał Franciszek Paszkowski 1778–1856*, Warszawa 1982, s. 167.

<sup>12</sup> J. Załuski, *op. cit.*, s. 184.

Pacem<sup>13</sup>. Z kolei raporty rosyjskie mówiły, iż Pac swoimi dochodami z majątków na terenie zaboru rosyjskiego wspomaga organizację armii Księstwa Warszawskiego<sup>14</sup>. Wprawdzie nazwisko Paca jako kandydata na brygadiera pojawia się w kontekście projektów tworzenia armii litewskiej u boku armii rosyjskiej w przededniu wojny z Napoleonem, ale były to plany gabinetowe, a szczerze zaangażowanie Ludwika Paca po stronie cesarza Francuzów wykluczało takie rozwiązanie<sup>15</sup>.

Kiedy wojna Napoleona z Aleksandrem I wydawała się już pewna, Ludwik Pac powrócił do służby w armii. Dnia 14 kwietnia 1812 r. został dowódcą 15. pułku ułanów. Jednak już dwa tygodnie później powierzono mu 2. pułk ułanów. Pac skarżył się na te zamiany Antoniemu Pawłowi Sułkowskiemu, nie będąc pewnym, czy ma obejmować nową komendę, czy podjąć służbę u boku Napoleona. Sułkowski poparł ten ostatni pomysł<sup>16</sup>. Już w pierwszych dniach kampanii przeciwko armii rosyjskiej Pac znalazł się w otoczeniu cesarza Francuzów. Po zajęciu przez Wielką Armię Wilna Pac uczestniczył w elekcji 30 czerwca, na której podejmowano decyzję w sprawie składu władz napoleońskiej Litwy<sup>17</sup>. Kiedy 1 lipca Napoleon nadał osobną organizację Litwie i powołał Komisję Rządu Tymczasowego, akceptując wybór nowych władz drogą elekcji, ale poddając je kontroli urzędników francuskich, cesarz postanowił wykorzystać popularność Paca do uspokojenia złych nastrojów Litwinów. W dniu uroczystego przystąpienia Litwy do zawiązanej na sejmie w Warszawie Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, w pałacu Paca

13 M. Handelsman, *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–1813*, t. II, Kraków 1914, s. 114–121; *Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*, t. XXXII, Paris 1869, nr 289, s. 358–364; M. Kukiel, *Wojna 1812 r.*, t. I, Kraków 1937, s. 78–79.

14 J. Czubaty, *Wodzowie i politycy. Generacja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993, s. 170.

15 L. Plater do A.J. Czartoryskiego, 25 x 1811, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 5511, k. 89–92; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 79.

16 A.P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987, s. 282.

17 D. Nawrot, *op. cit.*, s. 278.

w Wilnie miano wydać wielki bal, na który zaproszono dygnitarzy i wysokich rangą oficerów francuskich oraz wszystkich znaczących przedstawicieli społeczeństwa litewskiego zgromadzonych w stolicy. Sale udekorowane były figurami alegorycznymi i napisami podkreślającymi jedność Księstwa Warszawskiego i Litwy. Około godz. 21.00 bal zaszczylił swą godzinną obecnością sam Napoleon<sup>18</sup>. Cesarz, zgodnie z przyjętymi zasadami, nie angażował się w uroczystość, ale tym posunięciem chciał zatrzeć złe wrażenie, szczególnie po audiencji dla delegacji z Warszawy z 11 lipca, kiedy nie wypowiedział się jednoznacznie w sprawie odbudowy Królestwa Polskiego<sup>19</sup>. W tym kontekście pojawiające się w literaturze oskarżenia, że Pac wydał bal dla zdobycia szlifów generalskich, są bezzasadne<sup>20</sup>. Nie ma też dowodów, że zgłaszał on gotowość organizowania pułku jazdy litewskiej, byle mógł otrzymać upragniony awans.

Ludwik Pac został przydzielony do sztabu Napoleona, który ruszył z Wilna w pościg za armią rosyjską. Pac znalazł się w sztabie obok generałów Józefa Kossakowskiego, Karola Morawskiego i Eustachego Sanguszki, a jego obecność u boku cesarza Francuzów, tak jak pozostałych wymienionych osób, miała potwierdzać zaangażowanie mieszkańców zaboru rosyjskiego w wojnie z Rosją po stronie Francji. To z tym przydziałem związany był jego awans

18 M. Baliński, Wilno w 1812 r., Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 3087, k. 46–48; Tom trzeci gazet warszawskich od dnia 22 VI 1812 r., Biblioteka Kórnicka PAN w Zamku w Kórniku, rkps 11163, k. 80 i 85; K. Skibiński, *Pamiętnik aktora 1786–1858*, wyd. M. Rulikowski, Warszawa 1912, s. 35; „Kurier Litewski”, 15 VII 1812, nr 52; S. de Choiseul-Gouffier, *Mémoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*, Paris 1829, s. 111; W. Zahorski, *Z roku 1812 w Wilnie*, Warszawa 1901, s. 4; J. Iwaszkiewicz, *Litwa w 1812 roku*, Kraków 1912, s. 94–96.

19 D. Nawrot, *op. cit.*, s. 337. O unikaniu jednoznacznych deklaracji cesarza w sprawie restytucji Królestwa Polskiego świadczy także list Mareta, który przy okazji przekazywania informacji o przygotowywanych przez Komisję Rządu obchodach urodzin cesarza w dniu 15 sierpnia dodawał, że odrzucił z projektu programu uroczystości wszystko, co powodowałoby niestosowne w obecnej chwili zaangażowanie Napoleona w sprawę polską. H. Maret do Napoleona, 14 VIII 1812, Archives Nationales, Paris. AF IV 1647, pl. 2, nr 64. Por. B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940, s. 146.

20 R. Morawski, A. Dusiewicz, T. Jeziorowski, A. Nieuważny, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Generałowie, adiutanci, sztaby*, Warszawa 2018, s. 55.

do rangi generała brygady, otrzymany 18 lipca 1812 r.<sup>21</sup> Sanguszko wspominał Paca jako „zacnego żołnierza”, który dołączył do boku cesarza w Bieszenkowiczach pod Witebskiem<sup>22</sup>. W czasie kampanii w Rosji Pac uczestniczył w kolejnych bojach pod Witebskiem, Smoleńskiem (przekazywał wówczas rozkazy cesarskie dla Jeana-Andoche Junota), Możajskiem i Małojarosławcem, prowadząc czasami do szarży poszczególne pułki jazdy. Generał był szczególnie lubiany przez cesarza Francuzów. Wyprawa zakończyła się tragicznym odwrotem z Moskwy, a klęska Napoleona w Rosji rozwiała także nadzieje Paca na odbudowę Królestwa Polskiego.

Ludwik Pac kontynuował służbę u boku Napoleona w kolejnej kampanii 1813 r. na terenie Niemiec. Józef Grabowski pisał, że Ludwik Grabowski i Józef Kossakowski należeli do sztabu cesarza jako adiutanci polscy<sup>23</sup>. W czasie bitwy pod Lützen 2 maja 1813 r. Pac przewoził ważne rozkazy cesarskie. Pod Budziszynem 23 maja był świadkiem śmierci Gerauda Duroca, a kula armatnia, która zabiła marszałka dworu cesarskiego, zdarła epolet z ramienia adiutanta Paca<sup>24</sup>. Generała wiązały nadal bliskie relacje z Napoleonem. Na urodziny cesarza Francuzów 15 sierpnia:

dał w Dreźnie hrabia Pac, generał-adiutant cesarza wielki bal, na który cesarz przybył, lecz tylko na chwilę, był jednak cały dwór królewski saski, sztab cesarski, ministrowie i dyplomacja. Bal był nader świetny i wspaniały. Ostatnie to były tańce tej kampanii<sup>25</sup>.

Pac w sztabie wziął udział w kolejnych bitwach kampanii, pod Dreznem i Lipskiem. Po klęsce lipskiej przekazał rozkazy cesarza dla

21 Nominacja L. Paca na stopień generała z 18 VII 1812 r., Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], Teki Bieleckiego; A. Skałkowski, *En marge de la correspondance de Napoléon I<sup>er</sup>*, Warszawa 1911, s. 55.

22 E. Sanguszko, *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876, s. 64; A. Fredro, *Trzy po trzy*, oprac. K. Czajkowska, Warszawa 1987, s. 32.

23 J. Grabowski, *Pamiętniki wojskowe 1812–1814*, Warszawa 2004, s. 65.

24 A. Słubicki, *Pamiętniki z lat 1806–1831*, Biblioteka Polska w Paryżu, rkps 415.

25 J. Grabowski, *op. cit.*, s. 68.

generała Jana Henryka Dąbrowskiego, który miał udzielić z polskimi oddziałami pomocy korpusom Wielkiej Armii, zagrożonym odcięciem od Moguncji przez siły bawarskie generała Karla Wredego, które przeszły na stronę koalicji<sup>26</sup>. W czasie kryzysu, po klęsce w kampanii na terenie Niemiec, kiedy wielu polskich oficerów myślało o porzuceniu służby u boku cesarza Francuzów, Pac należał do tzw. grupy „Francuzów”, opowiadającej się za pozostaniem u boku Napoleona do końca. Obok niego znaleźli się w niej generałowie Michał Sokolnicki czy Wincenty Krasiński. To m.in. Ludwikowi Pacowi – według Augustyna Słubickiego – cesarz miał polecić wybadanie nastrojów wśród rodaków. Kryzys zażegnano 27 października pod Fuldą, kiedy po przemowie cesarza większość polskich oficerów opowiedziała się za kontynuowaniem walki u boku Napoleona. Już w trakcie walk z armią bawarską Pac jeszcze raz został wysłany przez cesarza dla wybadania nastrojów w Wojsku Polskim.

Pac nie mogąc wręcz pytać, czy się bić chcemy, spytał się Kurnatowskiego, w jakim stanie są konie nasze, gdyż, mówił dalej, cesarz chce Bawarczykom przejść po brzuchu. Kurnatowski zaczął się wymawiać, że konie są bardzo nędzne, że z powodu marszów po bitej drodze, wiele koni podkowy pogubiło i że kuleją; co po części prawdą było, a na naleganie Paca odwołał się do świadectwa mego, jako kapitana kompanię mającego. Już z uczucia osobistego, już żeby Kurnatowskiemu nie przeczyć, to samo mu powtórzyłem. Pac zapytał, czyby z nocy korzystać nie można, aby konie podkuć, lecz zimną otrzymał odpowiedź. [...] Pac miał najszlachetniejsze uczucia, lecz nie umiał ich tak wysłowić jak należy mówiąc do wojska<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1912, s. 313; M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 320.

<sup>27</sup> H. Dembiński, *Niektóre wspomnienia o działaniach korpusu polskiego pod dowództwem xięcia Józefa Poniatowskiego w roku 1813ym przez naocznego świadka, naówczas kapitana jazdy*, [w:] *Pamiętniki polskie*, t. III, wyd. X. Brońkowski, Paryż 1845, s. 250–251.



Za kampanię 1813 r. Pac otrzymał 24 października komandorię Legii Honorowej oraz komandorię *Virtuti Militari*, także wstęgę Orderu Świętego Stanisława, a wcześniej krzyż wojskowy bawarski. Został również hrabią cesarstwa<sup>28</sup>. Ponieważ Pac nie skorzystał z amnestii ogłoszonej przez Aleksandra I dla Litwinów, którzy stanęli u boku Napoleona, i pozostawał w szeregach wojsk francuskich, co groziło konfiskatą dóbr w zaborze rosyjskim, majątki te fikcyjnie przekazał siostrze Zofii Niesiołowskiej (*primo voto* Potockiej). U progu kolejnej kampanii Wirydianna Fiszerowa, oceniając postawę wielu polskich oficerów, którzy w dniach klęski unikali służby pod sztandarami cesarza Francuzów, o Wincentym Krasińskim i Ludwiku Pacu pisała, że nie obejmuje ich tą krytyką, ponieważ: „wierni byli do końca swoim poglądom. Byli obaj zbyt wielkimi panami, by uganiać się za karierą”<sup>29</sup>.

Dnia 18 grudnia 1813 r. resztki polskiego VIII korpusu i IV korpusu kawalerii zostały dekretem Napoleona przeorganizowane, by mogły wziąć udział w kolejnej kampanii, tym razem w obronie Francji. W związku z tym generał Ludwik Pac został dowódcą jazdy odtwarzanego korpusu polskiego, który pod nominalnym dowództwem Jana Henryka Dąbrowskiego składał się jeszcze z brygady piechoty. W dniu 4 stycznia Paca mianowano dowódcą brygady złożonej z pułku eklererów/krakusów i 1. oraz 2. pułku lansjerów<sup>30</sup>. Dnia 12 styczniu 1814 r. Pac awansował też do rangi generała dywizji. Myślano o nim nawet jako o następcy schorowanego Dąbrowskiego, ale Pac był temu niechętny. Generała pochłonęło wówczas organizowanie polskiej jazdy. Zgodnie z oczekiwaniami Napoleona chciał jak najszybszego odtworzenia jej zdolności bojowej. Wprawdzie już na początku stycznia pułki kawalerii jego brygady miały pełen stan osobowy, ale nadal brakowało im połowy wierzchowców i należnego wyposażenia. Kiedy w drodze do Reims w końcu stycznia Pac zażądał z brygady tyłu

---

<sup>28</sup> *Polska encyklopedia szlachecka*, t. 1, Warszawa 1935, s. 206.

<sup>29</sup> W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Warszawa 1988, s. 397.

<sup>30</sup> A. Skałkowski, *op. cit.*, s. 77 i 79.

kawalerzystów, ilu było ubranych, uzbrojonych i zdatnych do walki, to okazało się, że jedynie 293 spełnia te wymogi<sup>31</sup>.

Pac cały czas nadzorował formowanie brygady złożonej z ponad 2 tys. kawalerzystów. Korespondował z ministrem wojny Henrim Clarke'm. Generał skarżył się przy tym cesarzowi Francuzów, że jego żołnierze są bez płaszczy, kurtek, spodni, czapek, a niektórzy nawet bosi. Brakowało siodeł. Jednak jeszcze w Soissons Pac wydzielił z obu pułków 200 ułanów, z którymi udał się do Châlons-sur-Marne do armii. Marszałek François Kellermann, widząc braki w uzbrojeniu polskiej jazdy, nakazał 29 stycznia przekazanie im przez francuską gwardię narodową 120 lanc i pistoletów kawalerskich z amunicją. Ten pierwszy oddział jazdy został włączony do dywizji kawalerii młodej gwardii pod dowództwem generała Charles'a Lefebvre'a-Desnouettes'a i znalazł się w brygadzie generała Pierre'a-Davida de Colberta-Chabanais'a. Reszta kawalerzystów z brygady Paca pomaszzerowała do Wersalu, gdzie był jeden z czterech francuskich zakładów regeneracji jazdy i skąd, po uzupełnieniu uzbrojenia i dostarczeniu koni, kolejne oddziały partiami były wysyłane do walczącej armii. Polscy ułani dzielnie bili się już w bitwach pod Brienne-le-Château 29 stycznia i pod Montmirail 11 lutego<sup>32</sup>.

Na czele jazdy polskiej Ludwik Pac dalej walczył bohatersko w kolejnych bitwach kampanii we Francji. Dnia 5 marca pod Berry-au-Bac, gdzie znajdowała się przeprawa przez rzekę Aisne, broniona przez kozaków i piechotę rosyjską z armii Gebharda Blüchera, 600 kawalerzystów Paca szarżowało razem z dywizją kawalerii gwardii, wzbudzając szaleńczym atakiem przez kamienny most zachwyty samego Napoleona. Ułani wzięli licznych jeńców i zdobyli działa nieprzyjaciela<sup>33</sup>. Cesarz o polskich ułanach Paca pisał,

31 R. Morawski, A. Paczusi, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Ułani, gwardie honorowe, pospolite ruszenie, żandarmeria konna*, t. II, Warszawa 2009, s. 67.

32 A. Skałkowski, *O cześć imienia polskiego*, Kraków 1908, s. 412–414, 416–417; „Dał nam przykład...”, t. II, s. 246; J. Pachonński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981, s. 595.

33 R. Morawski, A. Paczusi, *op. cit.*, s. 69.

że są „przepyszni”<sup>34</sup>. Dnia 7 marca w krwawej dla francuskiej kawalerii bitwie pod Craonne także ułani Paca stoczyli ciężką walkę. Był to typowy bój spotkaniowy. Polska jazda podtrzymywała atak młodych piechurów francuskich prowadzonych przez marszałka Michela Neyą, którzy załamywali się w ogniu Rosjan i Prusaków. Kolejne szarże na piechotę i artylerię oraz kontrataki na atakującą jazdę przeciwnika przynosiły ułanom znaczne straty, a generał Pac w pewnym momencie został zmuszony do przejścia dowództwa nad całą francuską kawalerią gwardii cesarskiej. Trafnymi rozkazami wydawanymi z przytomnością umysłu i z nieustraszoną odwagą Pac potrafił dotrzymać pola nieprzyjacielowi, aż do przybycia na plac boju samego Napoleona z posiłkami<sup>35</sup>. Niewątpliwie w bitwie tej Pac wykazał się umiejętnościami wyższego dowódcy kawalerii. Mając trzykrotnie słabsze siły, Napoleon nie rezygnował z prób pobicia armii Blüchera. W dniach 9 i 10 marca doszło do kolejnej bitwy pod Laon. Pierwszego dnia starcia kawaleria gwardii zapędziła siły nieprzyjaciela do miasta, ale wobec odwrotu piechoty francuskiej musiała ustąpić z pola. Drugiego dnia generał Ludwik Pac prowadził kolejne szarże na czworoboki piechoty rosyjskiej i w czasie jednego z ataków został ranny w rękę, która została cała „potrzaskana”. Napoleon nie zdobył Laon i musiał się wycofać, ale polskim ułanom przyznał za męstwo kilkanaście krzyży Legii Honorowej. Natomiast ranny Pac, po zdaniu dowództwa brygady pułkownikowi Zygmuntovi Kurnatowskiemu, odesłany został do Paryża na leczenie poważnej rany. Nawet wówczas nie zapomniał o swoich kawalerzystach i przeciwstawiał się, gdy próbowano ich wcielić do 3. pułku eklererów gwardii, uznając, że wybieranie Polaków z jego regimentów dezorganizuje świetną jazdę polską<sup>36</sup>.

Kiedy wojska koalicji antyfrancuskiej dotarły pod stolicę Francji, Pac, jeszcze z ręką na temblaku, wziął udział w obronie Paryża.

---

<sup>34</sup> M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912, s. 396.

<sup>35</sup> J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. v, Poznań 1877, s. 470.

<sup>36</sup> A. Skałkowski, *O cześć imienia...*, s. 417–420.

Walczył w obronie przedmieścia La Villette na czele oddziału polskiej jazdy, głównie szwoleżerów pod dowództwem kapitana Wincentego Zajączka, wspieranych przez francuskich gwardzistów narodowych. Jak wspominał Atanazy Raczyński:

O pierwszej byłem z generałem Pacem i jego adiutantem na wzgórzu Belleville, daleko poza rogatkami de Trône. Wróg atakował na lewo od nas z impetem i spotkał się tam z oporem. Około setki polskich lansjerów z Gwardii Cesarskiej zjechało na równinę i z podziwu godną odwagą natarło na tyralierów, zmuszając ich do ucieczki. W końcu nasze wzgórze zostało zaatakowane. Broniono go słabo, nieprzyjaciel zagarnął armaty, które miały je utrzymać, tylko kilka z nich zdołano zabrać ze sobą. Pacowi, rannemu, bez konia trudno było podążać za uciekającymi oddziałami, do ulicy dotarliśmy jako ostatni. Ordynans, który trzymał mojego konia, był bliżej niż ten, który trzymał konia generała. Chciałem mu dać swojego, ale odmówił. Odzyskał wnet swojego i umknęliśmy. Dopiero gdy się nieco oddaliliśmy, zostaliśmy ostrzelani. Gdyby to było trochę wcześniej, któryś z nas zostałby pewnie trafiony. Pojechaliśmy następnie nad silnie atakowany kanał Ourcq<sup>37</sup>.

Już po kapitulacji stolicy generał Pac razem z Michałem Sokolnickim, Józefem Kossakowskim i Zygmuntem Kurnatowskim wzięli udział w słynnym pożegnaniu Napoleona, po abdykacji, ze Starą Gwardią w Fontainebleau 20 kwietnia 1814 r. Natomiast Ludwik Pac nie wziął udziału w prezentacji Wojska Polskiego wielkiemu księciu Konstantemu Pawłowiczowi pod Saint-Denis. Po klęsce Napoleona wielu polskich oficerów nadzieję na zachowanie bytu państwowego wiązało z carem Aleksandrem I, który roztaczał przed nimi wizję odbudowy Królestwa Polskiego. Natomiast Pac 29 kwietnia 1814 r. złożył prośbę o dymisję i wyjechał do Anglii, gdzie znowu pilnie zwiedzał wzorowe gospodarstwa rolne<sup>38</sup>.

---

<sup>37</sup> A. Raczyński, *Dzienniki. Wspomnienia z dzieciństwa 1808–1830*, t. I, Poznań 2018, s. 267–268.

<sup>38</sup> Prośba L. Paca o dymisję z 29 IV 1814 r., BUW, Teki Bieleckiego.

W rozmowie z lordem Henrym Broughamem stwierdził, że nie wierzy w dobre intencje Aleksandra I wobec Polski.

W 1815 r. Pac powrócił jednak do kraju, osiadając w swoich dobrach w Dowspudzie i Raczkach. Wprowadzał w nich nowoczesne metody i techniki uprawy roli. Oczynszował dwie trzecie gospodarstw, a w 1818 r. na sejmiku wileńskim opowiadał się za reformą stosunków poddańczych. Sprowadził do swoich dóbr z Anglii i Szkocji kilkadziesiąt rodzin rzemieślniczych i kilkunastu dzierżawców-farmerów, którzy w nowych folwarkach (Szkocja, Nowy Jork, Hawelok) zaprowadzili płodozmian, uprawę ziemniaków i rasową hodowlę bydła, koni i owiec. Założył też browar, gorzelnię, krochmalnię, olejarnię, garbarnię, manufakturę płócienną i wytwórnię narzędzi rolniczych. Jeszcze w 1816 r. Pac został wiceprezesem Towarzystwa Rolniczego, a przywiezione z Anglii modele maszyn i narzędzi rolniczych ofiarował Uniwersytetowi Warszawskiemu<sup>39</sup>.

Ludwik Pac zwrócił na siebie powszechną uwagę, gdy z Adamem Jerzym Czartoryskim rozpoczął konkury o rękę Anny Sapieżanki. Popierany był w tych zabiegach przez byłych napoleończyków, którzy nadawali tej rywalizacji aspekt polityczny. Kilkakrotnie pojedynkował się z Czartoryskim, ale to ostatecznie książę Adam Jerzy został szczęśliwym wybrankiem<sup>40</sup>. Pac natomiast ożenił się w 1817 r. z Karoliną Małachowską, która zmarła już w 1822 r. W tym czasie Pac, jak pisała o nim Gabriela Puzynina, przebywał prawie zawsze za granicą<sup>41</sup>. Na scenę polityczną powrócił w 1825 r., kiedy został senatorem-kasztelanem w Królestwie Polskim i tym samym w 1828 r. znalazł się w składzie sądu sejmowego. Opowiedział się wówczas za liberalnym traktowaniem oskarżonych o przynależność do tajnych związków, z którymi zapewne sympatyzował.

<sup>39</sup> E. Naruszewicz, K. Naruszewicz, *Ziemiańskie – prekursorzy przemysłu na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XIX w.*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*” 2010, t. I, s. 152; J. Bartyś, *Działalność gospodarcza i społeczna Ludwika Paca*, „*Rocznik Białostocki*” 1970, t. IX, s. 35–83.

<sup>40</sup> J. Frank, *Pamiętniki*, t. III, Wilno 1913, s. 160.

<sup>41</sup> G. Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, Wilno 1928, s. 130.

Nie wziął też udziału w koronacji królewskiej Mikołaja I. Natomiast w noc listopadową, początkowo zaskoczony wydarzeniami, dał się dokooptować w skład Rady Administracyjnej i przyjął naczelne dowództwo Wojska Polskiego, w zastępstwie ukrywającego się jeszcze generała Józefa Chłopickiego. Kiedy ten objął swe funkcje, mianował Paca 17 lutego 1831 r. organizatorem i dowódcą pierwszej rezerwy armii, co oznaczało odsunięcie generała na bok, chociaż ten jako senator ofiarował 100 tys. zł na potrzeby ojczyzny. W maju 1831 r. Pac został obrany senatorem-wojewodą. Zaliczano go wówczas w Sejmie do grupy liberalnych konserwatystów. Po ustąpieniu Chłopickiego nie chciał ubiegać się o naczelne dowództwo, natomiast nowy wódz Jan Skrzynecki mianował go dowódcą korpusu rezerwowego armii polowej, zlecając mu również kordonową obronę linii Wisły powyżej Warszawy. Ludwik Pac wziął udział w wiosennej ofensywie wojsk polskich i bił się pod Ostrołęką, gdzie został dwukrotnie ranny. Opuścił wówczas służbę czynną i pozostał w Warszawie. Odrzucił propozycję Jana Krukowieckiego, by zostać zastępcą naczelnego wodza<sup>42</sup>. U schyłku powstania był przeciwnikiem bezwarunkowej kapitulacji, a po ostatecznej klęsce opuścił kraj na własną rękę i osiadł we Francji, angażując się w życie polskiej emigracji. Rząd rosyjski skonfiskował jego ogromną fortunę, ale kapitały wyprowadzone wcześniej za granicę pozwalały mu dostatnio żyć. Zmarł w Smyrnie 31 sierpnia 1835 r. jako ostatni z rodu Paców. Jego jedyny syn Jerzy zmarł jako dziecko, natomiast córka Ludwika poślubiła Ksawerego Sapiechę.

Ludwik Pac pozostał do końca wierny Napoleonowi i nawet w chwili klęski nie uległ złudnym obietnicom Aleksandra I. W służbie cesarza Francuzów Pac odbył pięć kampanii, wykazując się wielokrotnie osobistym męstwem. Zapisał także chlubną kartę w bojach kampanii 1814 r., do końca pozostając wiernym cesarzowi Francuzów. Wprawdzie Adam Skałkowski stwierdził: „jakkolwiek

---

<sup>42</sup> N. Kasperek, *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 r.*, Ostrołęka 2019, s. 350; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1831*, Warszawa 1994, s. 472.

generał dywizji, zawsze tylko pułkownikowską pełnił służbę”, ale zapomniał o dowodzeniu Paca większymi jednostkami w bitwach ostatniej napoleońskiej kampanii we Francji, gdzie wykazał się umiejętnościami wyższego dowódcy jazdy. Sam generał mawiał o sobie, że z powodu „reumatyzmu w głowie” był niezdolny do pracy umysłowej. I choć nie brakowało mu wielkopańskiej próżności, umiał krytycznie oceniać swoje kwalifikacje i, kiedy trzeba było, potrafił skorzystać z rad innych osób. Nie miał przecież wykształcenia wojskowego, a umiejętności nabywał w kolejnych kampaniach. Był zawsze odważny, co wielokrotnie udowodnił na polach bitew epoki napoleońskiej, ale i powstania listopadowego. Nie był też zarozumiały. Był szanowany i lubiany w armii<sup>43</sup>. Jako człowiek bardzo majątny Pac nie zapomniał o swoich towarzyszach walk w kampaniach napoleońskich i kiedy w 1818 r. spisywał testament, przekazał blisko 3 mln zł – na wypadek bezpotomnej śmierci własnej i dzieci – na projektowany w Warszawie dom dla inwalidów wojennych.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archives Nationales, Paris  
AF IV 1647, pl. 2, nr 64.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie  
rkps 3087.

Biblioteka Kórnicka PAN w Zamku w Kórniku  
rkps 11163.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie  
rkps 5511.

Biblioteka Polska w Paryżu  
rkps 415.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [BUW]  
Teki Bieleckiego.

---

<sup>43</sup> S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. II, Poznań 1988, s. 143; M. Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980, s. 285.

## Źródła drukowane

- Choiseul-Gouffier S. de, *Mémoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*, Paris 1829.
- Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*, t. xxxii, Paris 1869.
- „*Dał nam przykład Bonaparte*”. *Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815*, t. I–II, wyd. R. Bielecki, A. Tyszka, Kraków 1984.
- Dembiński H., *Niektóre wspomnienia o działaniach korpusu polskiego pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego w roku 1813ym przez naocznego świadka, naówczas kapitana jazdy*, [w:] *Pamiętniki polskie*, t. III, wyd. X. Bronikowski, Paryż 1845.
- Falkowski J., *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. v, Poznań 1877.
- Fiszcerowa W., *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Warszawa 1988.
- Frank J., *Pamiętniki*, t. III, Wilno 1913.
- Fredro A., *Trzy po trzy*, oprac. K. Czajkowska, Warszawa 1987.
- Grabowski J., *Pamiętniki wojskowe 1812–1814*, Warszawa 2004.
- Handelsman M., *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–1813*, t. II, Kraków 1914.
- Kicka N., *Pamiętniki*, Warszawa 1972.
- Małachowski S., *Wspomnienie o jenerale Ludwiku hr. Pacu*, Poznań 1878.
- Puzynina G., *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, Wilno 1928.
- Raczyński A., *Dzienniki. Wspomnienia z dzieciństwa 1808–1830*, t. I, Poznań 2018.
- Rembowski A., *Źródła do historii pułku polskiego lekkokonnego gwardii Napoleona I*, t. I, Oświęcim 2012.
- Sanguszko E., *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876.
- Skałkowski A., *En marge de la correspondance de Napoléon I<sup>er</sup>*, Warszawa 1911.
- Skibiński K., *Pamiętnik aktora 1786–1858*, wyd. M. Rulikowski, Warszawa 1912.
- Sułkowski A.P., *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987.
- Załuski J., *Wspomnienia*, Kraków 1976.

## Prasa

- „Kurier Litewski” 1812.



## Opracowania

- Bartyś J., *Działalność gospodarcza i społeczna Ludwika Paca*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. IX, s. 35–83.
- Barzykowski S., *Historia powstania listopadowego*, t. II, Poznań 1988.
- Bielecki R., *Szwolężerowie gwardii*, Warszawa 1996.
- Czubaty J., *Wodzowie i politycy. Generalicja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993.
- Dundulis B., *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940.
- Dworzaczek W., *Genealogia*, Warszawa 1959.
- Gembarzewski B., *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1912.
- Iwaszkiewicz J., *Litwa w 1812 roku*, Kraków 1912.
- Kamińska J., *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 2012.
- Kasperek N., *Dni przełomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 r.*, Ostrołęka 2019.
- Kieniewicz S., *Ludwik Michał Pac*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 718–719.
- Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912.
- Kukiel M., *Wojna 1812 r.*, t. I, Kraków 1937.
- Labarre de Raillicourt D., *Le general comte Pac 1778–1835*, „Revue historique de l’Armée” 1961, s. 57–64.
- Łukaszewicz M., *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.
- Morawski R., Dusiewicz A., Jeziorowski T., Nieuważny A., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Generałowie, adiutanci, sztaby*, Warszawa 2018.
- Morawski R., Paczuski A., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Ułani, gwardie honorowe, pospolite ruszenie, żandarmeria konna*, t. II, Warszawa 2009.
- Naruszewicz E., Naruszewicz K., *Ziemiaństwo – prekursorzy przemysłu na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XIX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2010, t. I, s. 151–172.
- Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.
- Pachoński J., *Generał Franciszek Paszkowski 1778–1856*, Warszawa 1982.
- Pachoński J., *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981.

Dariusz Nawrot .....

*Polska encyklopedia szlachecka*, t. I, Warszawa 1935.

Skałkowski A., *O cześć imienia polskiego*, Kraków 1908.

Tarczyński M., *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1980.

Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1831*, Warszawa 1994.

Wolff J., *Pacowie. Materiały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1855.

Zahorski W., *Z roku 1812 w Wilnie*, Warszawa 1901.

### **General Ludwik Michał Pac in Napoleon's Service**

**Summary.** The article presents military service of Ludwik Pac under Napoleon's banners. He was the last representative of a great old family deserving in history of Rzeczpospolita. He took part in the campaign of 1808 in Spain and he later fought in other war campaigns: Austrian, Russian, German and French ones, remaining at the same time faithful to emperor of the French, all the time. He was promoted to the rank of Major General and he showed skills of senior cavalry commander in the campaign of 1814. Despite his grand vanity, he knew how to estimate his qualifications and he knew how to use the advice of others in case of need. He was also respected and liked by others in the army.

**Keywords:** Ludwik Pac, Lithuania, Napoleonic Wars, Duchy of Warsaw